



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Historia zboru ewangelickiego w Orłowej : pamiętnik ku obchodu 25-letniego jubileuszu w dniu 24. czerwca 1886.

Liczba stron oryginału

20

Liczba plików skanów

20

Liczba plików publikacji

21

Sygnatura/numer zespołu

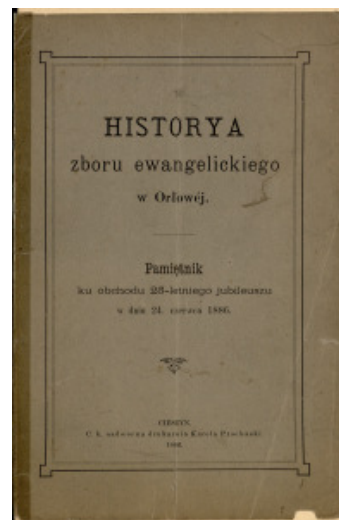
KD II 01829

Data wydania oryginału

dr. 1886

Zdigitalizowano w ramach projektu pt.

**Udostępnienie cieszyńskiego dziedzictwa
piśmienniczego on-line**



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Śląskie.

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



HISTORIA

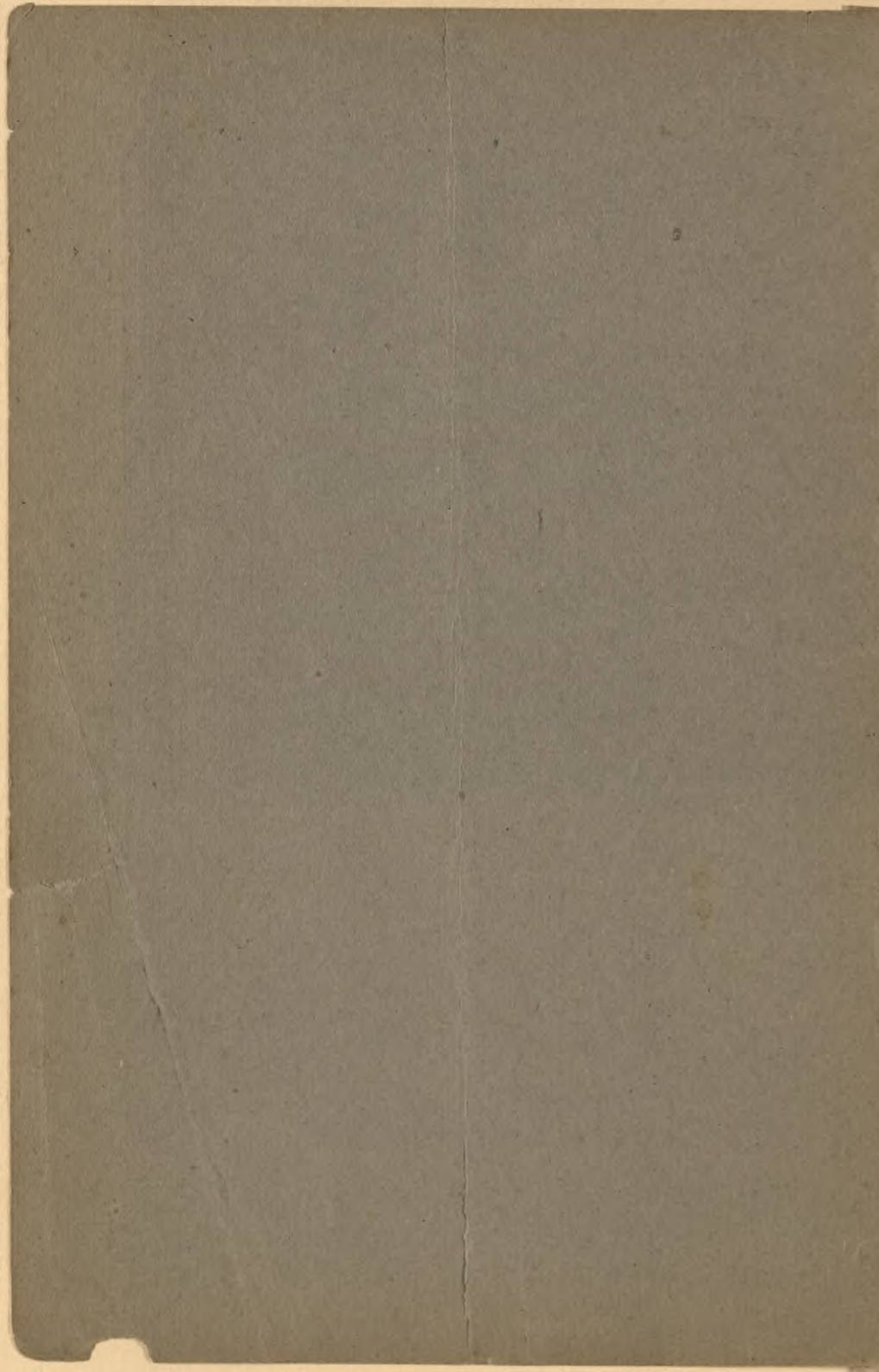
zboru ewangelickiego

w Orłowej.

Pamiętnik
ku obchodu 25-letniego jubileuszu
w dniu 24. czerwca 1886.



CIESZYN.
C. k. nadworna drukarnia Karola Prochaski.
1886.



HISTORIA

zboru ewangelickiego

w Orłowej.

Pamiętnik
ku obchodu 25-letniego jubileuszu
w dniu 24. czerwca 1886.



CIESZYN.
C. k. nadworna drukarnia Karola Prochaski.
1886.

ZBIORY
S. ZAHRADNIKA



KD II 1829

KD 1829

K 253/01

3,00

I.

Od roku 1560—1861.

Nauka Jana Husa i M. Lutra rozszerzała się w 16. i 17. wieku po całym Śląsku. Książę Cieszyński, Wacław Adam, widząc niekonieczność potrzeby klasztoru Benedyktynów w Orłowej, zniósł go w r. 1560 a kościół ich ewangelikom oddał. Byli tu księżdzowie ewang.: Dawid Mołeda i Maciej Sagitarius. Ztąd widać, że już wtenczas ewangelicy w Orłowej się znajdowali. Chociaż im ten kościół zaś 5. maja 1631 odebrano, jednak ewangelicy znaleźli przytułek w tych czasach wielkiej duchownej ciemności a ztąd pochodzącego prześladowania, pod dziedzicznymi panami ewangelickimi w Orłowej i Łazach, Czyganem i jego familią, jako też u familii Bludowskich, którzy dobra Orłowskie od roku 1614 aż do najnowszych czasów posiadali. Ewangelicy Orłowscy okazywali się od początku gorliwymi w wierze; albowiem gdy ewangelikom mocą patentu tolerancyi pozwolono domy modlitewne stawiać a w Dol. Błędowicach zbór założono i kościół r. 1782 budowano, oni już ten w Orłowej a nie w Błędowicach stawiać chcieli, a tylko potąd ku temu zboru zapisać się dali, dopóki swego własnego kościoła w Orłowej mieć nie będą. Później zawsze rozmyślali o budowie kościoła, jeli się tej sprawy osobiwie około r. 1827,*) zaczęli pisać w tym celu i cegłę robić na budowanie kościoła, lecz nie było przy tém umysłu wiernego i szczerego u kierownika tej sprawy, p. Ernesta Bludowskiego, pana na Orłowej i Łazach, i życzliwości Błędowskiego księdza; przeto też było ich usiłowanie daremne.

*) Bliższe wiadomości o tém znajdują się w archiwie kościelnym w Dolno-Błędowicach.

Założenie szkoły.

Ewangelicy Orłowscy nie stracili jednak przez to serca a starania ich o zakłady religijne nie ustały. W roku 1840 założyli szkołę. Do tego też był Orłowski fararz katol. Metody Faster powodem, który z nienawiści wiary ewangelickie działki, do wspólnej szkoły katolickiej chodzące, w ławki osobne mieścił, widocznie zaniedbywać kazał, i z pogardą je traktował. Ta nienawiść wzrosła w prześladowanie; gdyż nawet umarłych ewangelickiemu nauczycielowi z śpiewem sprowadzać zabraniał, przymuszając, żeby ku pogrzebom jego katolickiego kantora brali. Przy płaceniu stoły żadnych przepisów taksy nieprzestrzegając, z ewangelikami nie podług godności swego stanu duchownego się obchodził; zkad wiele skarg powstało. — Pozwolenie do założenia szkoły otrzymali od c. k. moraw. ślązk. gubernium 17. kwietnia 1840 pod N. 14.818. W tym celu zaraz kupili w Orłowej pod N. 22 grunt z budynkiem drewnianym od Jana Santariusza za 640 reńsk. konw. monety, który budynek na tymczasową szkołę urządzony, dnia 18. listopada 1840 przez ślązk. Seniora p. Józ. Szymkiego na naukę szkolną oddany i poświęcony został. W roku 1842 zaczęli ewangelicy Orłowej i Łazów nową szkołę murować, którą w roku 1844 dokończyli a dnia 25. lipca w dzień św. Jakuba od wyżej mianowanego Seniora poświęcić dali. Koszta tej nowej szkoły wynosiły 6805 reńsk. 59 kr. wal. wied., na co śląskie zbory złożyły 1720 reńsk. 50 kr. wal. wied. — Budowanie tej szkoły gorliwie popierali: p. Jerzy Tomke, jego pani małżonka Krystyna, jego urzędnik polityczny i sądowy p. Jan Matuszek i p. Gust. Bendorf, zarządca górniczy w Dąbrowej. — Starając się utrzymanie szkoły i na przyszłość zabezpieczyć, dali sobie ten obowiązek utrzymania jej na wieczne czasy, podług listów fundacyjnych od 30. grudnia 1841 i 28. lutego 1850 do gruntowych ksiąg zapisać.

Cmentarz nowy.

Ewangelicy Orłowscy i Łazowscy chowali swoje zmarłe aż do roku 1847 na wspólnym cmentarzu przy kościele w Orłowej. W tym roku panował wielki głód, po czém nastąpił mór.

Na starym cmentarzu nie było już miejsca, przeto dziedziczny pan Orłowski, Baron Mikołaj Mattencloît, darował rolę na cmentarz, gdzie teraz jest. Przy odbytj w tēj sprawie komisji wyjednali sobie ewangelicy oddzielony własny cmentarz, który poświęcony był oraz z katolickim dnia 19. grudnia 1847. Na tym nowym cmentarzu był pierwszy pogrzebiony 24. grudnia 1847 Jan Kubica z Nr. 99 w Orłowej.

Dzwony.

Od 1. stycznia 1867 zakazano ewangelikom przez konordat przy pogrzebach zmarłych dzwonienie na kat. kościołach. Mając zaś ewangelicy wolność na swoich cmentarzach kaplice i dzwony fundować, postanowili ewangelicy Orłowscy, korzystając z tego prawa, na swoim cmentarzu dzwonice z dzwonami postawić. Wykonanie tēj sprawy uprzedził niespodzianie tutejszy p. Baron Konrad Mattencloît, darowawszy im 3. marca 1857 dzwonek, który przedtém na Orłowskim zamku się znajdował; przy tēm też dodał te pamiętne słowa: Jest to po ewangelickich panach (Bludowskich), niech go zaś ewangelicy używają. Tymczasem używano tego dzwonka, pisząc o pozwolenie do postawienia dzwonicy i dzwonów na cmentarzu. Naprzeciw temu był Orłowski pan fararz, udawając, iżby to było katolikom na przeszkodzie. C. k. rząd krajowy w Oprawie dał na to 5. maja 1857 pod N. 7.248 taką odpowiedź: „iż według zasady c. patentu z dnia 31. grudnia 1851 ewangelikom nie może być zabronione stawianie i używanie dzwonów na ich kościołach albo cmentarzach.“ Po otrzymaniu tego pozwolenia dali dzwon większy lać w Wiedeńsk. Nowém Mieście. Dnia 26. listopada 1858 jechali na 4 wozach poń do Ostrawy a ustroiwszy go ślicznie w kwiatki i wstążki, przywieźli go na 5tym wozie pięknie ustrojonymi końmi pana Barona Konrada Mattencloîta do szkoły. Powitani byli od mnóstwa ludzi ich oczekujących z śpiewem, dzwonieniem i 132 wystrzałami z mōździerzy. Widząc i słysząc to, wszyscy od radości płakali, iż tēj wolności dożyli, co sobie przodkowie widzieć żądali, ale z tą nadzieją w grobach posnęli, a że te czasy udręczenia i poniżenia już przeminęły. Ten dzwon był 22. stycznia 1858 przy pogrzebie

Pawła Sagitariusa z N. 11 w Orłowej od ks. p. Bern. Folwarcznego z Błędowic poświęcony. Waży on 636 funtów a całkiem 733 funtów, a kosztuje 675 reńsk. konw. waluty, a ma ten napis: „Boże błogosław zbór Orłowski ewang. Augsburskiego wyznania!“ — Te słowa miały prorocko wskazywać, iż tu niegdyś nowy zbór powstanie. A któżby się był spodział, że Bóg wszechmogący tak nagle to spełni?

Założenie kamienia węgielnego i budowanie kościoła.

„Oto ja za grunt kładę kamień w Syonie, kamień węgielny, kosztowny, gruntownie ugruntowany. Kto wierzy, nie będzie pohańbiony“. Izaj. r. 28. w. 16.

Wolność udzielona ewangelikom przez Najjaśniejszego cesarza Franciszka Józefa I. wywołała życie czynne między ewangelikami. Zbory śląskie niemal wszystkie domy modlitewne wieżami i dzwonami z niemałemi kosztami opatrzały. Widząc to ewangelicy Orłowscy, życzenia ich dawno w piersi chowane obudziły się. Do czego zachęcał ich zarządca tutejszych dóbr p. Barona Konrada Mattencloita p. Józ. Chłopek, przypominając im, że jako przodeszły p. Bar. Mattencloit Mikołaj przy budowaniu kościoła ich popierać obiecał, że też tak terazniejszy, równie będąc szlachetnego umysłu, wspierać je będzie. Baron Mik. Mattencloit bowiem był im darował w roku 1847 *) przestronny dom, przeznaczając go, jeżeli będą kościół budować, na pomieszkanie dla księdza. Wyprowadzenie tej sprawy przerwały w roku 1848 z powodu zniesienia poddaństwa (pańszczyzny i t. d.) nastąpione zamieszkania w cesarstwie — wojna węgierska i włoska. Przez zniesienie poddaństwa byt materyalny widocznie się polepszył i dźwignął; ztąd też czas wolny do rozmyślenia nad duchownymi zakładami nastąpił.

Ewangelicy Orłowscy zaczęli znowu a to po raz trzeci o budowie kościoła swego szczerze rozmyślać. Dnia 22. stycznia 1860 zeszli się na radę do szkoły, poświęcili się ku temu przez śpiew: „S Bohem ja chey začiti“, i uchwalono budować kościół, oraz też wybrano za kolatorów: p. Karola Kaehlera, dyrektora

*) Obacz: Pieśni pamiętne o założeniu kościoła ew. w Orłowej. 1861.

górniczego; p. hrabiego Larysza w Karwinéj; p. Herm. Mencla, mistrza górniczego z Pietwałda; p. Krystiana Meberta, mistrza kopalni w Dąbrowéj; — za deputowanych: z Orłowéj Karola Nowaka, Pawła Nowaka, Bern. Sagitariusa; z Łazów: Pawła Sagitariusa, Józ. Santariusa, Pawła Herboczka, Jerzego Chobota; z Poręby Jana Bystronia; z Karwinéj Jana Krainę, udzieliwszy im 15. października tego roku pełnomocnictwo na czas budowania kościoła. W lecie tego samego roku zaczęli cegłę robić; 10. listopada podpisano prośbę z dodatkami o pozwolenie założenia nowego zboru i budowanie kościoła i do konsystorza do Wiednia odesłano; tego też dnia pierwsze kamienie na budowę kościoła Jan Kraina z Nr. 15 w Łazach przywiózł a to na szkolne pole, gdzie kościół stać miał, lecz dla braku pewnego gruntu nie mogło to być. W roku 1861 w zimie wszystko: kamienie (120 siąg kubikowych) i drzewo z Szebiszowic i Kaczyc, zwieziono i w miesiącu lutym ociosano. Chcąc wczas na wiosnę budowanie począć, do czego pozwolenia nie było, a obawiając się, żeby za późno nie przyszło, udali się kolatorowie, K. Kaehler i Herm. Mencil, do Wiednia, prosząc u konsystorza o przyspieszenie téj sprawy. Nowo ustanowiona rada naczelna kościelna w Wiedniu to pozwolenie dnia 10. maja pod Nr. 6. udzieliła; mając zapas niemały materyału, gdy i cegłę na 19 stołach robiono, zaczęto na gruncie p. barona Kon. Mattencloita, pana dziedzicznego, na to w wymiarze 1 jocha darowanym, po odbytej dnia 5. czerwca budowniczej komisji, 10. t. m. murować. Z pochwałą wspomnieć należy, iż grunta pod mury tego kościoła przez samych młodzieńców i panny tego zboru wyryte zostały. Przypomnieć też tu musimy, że pierwotnie na kościół darowane pole z katolickim cmentarzem graniczyło, katolicy naprzeciw temu bardzo byli i wszelakich środków używali, aby to budowanie na tém polu nie stanęło. Pan Baron Konrad Mattencloit, będąc honoru i szlachetności pełen, nie złamał swego słowa, tylko pole zamienił na to, gdzie teraz kościół stoi, chcąc tak obiema stronom zadosyć uczynić.

Położenie miejsca, na którém obecnie kościół stoi, jest też zapewne daleko piękniejszém, niż owego przy katolickim cmentarzu, na którém pierwotnie stanąć miał. Budowanie ko-

ścioła oddane było p. budowniczemu Józefowi Grosowi z Cieszyńska. W dzień 24. czerwca 1861 odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego. Przy pięknej pogodzie zebrało się ku tej uroczystości mnóstwo ludu i wiele zacnych gości. Pan Bern. Folwarczny z Będowic miał wstępną mowę, potem p. Gustaw Klapsa z Cieszyńska niemieckie kazanie a pan A. Żlik z Cieszyńska mowę poświęcalną. Pieśni śpiewane były: a) „Słysz otęce nejmilejši“, — b) „O jak jest to místico přeštásne“ i c) osobne ku temu celu wydane „Pieśni o założeniu ewang. kościoła w Orłowej.“ Do kamienia węgielnego w prawym pilierzu pod wieżą włożono opis uroczystości założenia, cesarski patent z d. 8. kwietnia 1861 o równouprawnieniu wyznań i inne dokumenta. Ofiara, przy tej uroczystości złożona, wynosiła 259 reńs. 58 kr. waluty austr.

Przez gorliwość nieustanną panów kolatorów tak rażno budowanie postępowało, iż już 10. września więźba ciągnięta była. W tym samym roku przedsięwzięto i budowanie parafii i przywieziono budynek pod dach. Dnia 10. listopada zakończono na ten rok prace około budowania aż do ich dalszego w przyszłym roku prowadzenia. Że w tak krótkim czasie tak wiele zrobiono, przypisać należy gorliwej czynności zborowników, jak też i poszanowania godnym rolnikom i obywatelom z gmin do innego zboru należących. Tu wymieniamy siedlaków z Stonawy, Olbrachcic, Szonowa, Dolnych i Górnych Będowic i Pośr. Suchej, którzy dowozem materyału i robotników z Dolnej i Pośredniej Suchej, którzy kopaniem piwnic przy parafii wielką się stali pomocą. W następnym roku 1862 rozpoczęto dalsze prace około budowania wcześniej na wiosnę, bo już 17. marca; równie gorliwie prowadzono roboty aż do dnia uroczystego poświęcenia i otworzenia tego kościoła dnia 15. października 1862.

Kościół i parafia kosztują dotąd 16.644 reńs. 65 kr. w. a. — Z dobroczyńców, którzy przy wystawieniu kościoła wielką zasługę mają, wspominamy tu: panów kolatorów, szczególnie pana dyrektora Kaehlera, bez którego przyczynienia się trudnoby ta budowa była stanęła; pana hrabiego Larysza; p. barona Mattencloita; p. bar. Rotszylda; p. dyrektora Bunka z Wit-

kowie; p. dochodnego Jana Szopę. — Zbory śląskie znacznie swoimi składkami to dzieło wspomogły, bo złożyły przeszło 2000 reńs. w. a. — Śląskie Towarzystwo Gustawa Adolfa ofiarowało 122 reńs., Dol. Rakuskie Tow. G. A. 61 reńs. 14 kr. — Zbór Wied. Nowe Miasto 14 reńskich. — Senior p. Penzig z Wrocławia przysłał 37 reńs. w. a. — Jan Surma z Orłowej zapisał przy śmierci swojej na kościół w Orłowej budować się mający 153 reńs. w. a.

Oto masz zborze Orłowski historią zboru twego aż do roku 1862. Opowiadaj ją dziatkom i wnukom twoim, aby pamiątka wielkiego błogosławieństwa Boskiego, któregoś się uczestnikiem stał i pamiątka dobrodziejów nie przyszła do zapomnienia! — Używaj szkoły, używaj twego kościoła, przy którego zakładaniu i budowaniu, jak to powiadom jest, wiele pracowałem ku twojemu doczesnemu i wiecznemu błogosławieństwu.

Tego najserdeczniej życzy

Twój nauczyciel szkolny
Jan Buczek.

Orłowa, dnia 15. paźdź. 1862.

II.

Od roku 1862—1886.

(Dalszy rozwój.)

Wspomnieć należy, że w dzień poświęcenia kościoła 15. października 1862 oprócz wyżej mianowanych mowców miał kazanie w kościele ks. pastor Drózd z Drogomyśla. Tekst kazania wzięty z ewang. ś. Jana r. 4. w. 24. — Na placu kościelnym zaś mówił ksiądz Herman Kotschy z Jaworza. — Podczas budowy kościoła rozmyślali już zborownicy o duszpasterzu swoim. Wybrano i powołano za kaznodzieję Wiel. p. Alfreda Klapsię, byłego wikarego w Cieszynie. Przed poświęceniem kościoła odbyło się 7 nabożeństw w szkole. Pierwsze nabożeństwo odbyło się 3. sierpnia 1862. — Wiel. p. ksiądz Alfred Klapsia wybrany w maju 1862 za kaznodzieję do Orłowej, otrzymał dekret na tę posadę w czerwcu a w wrześniu z Cieszyna do Orłowej się przeniósł. Z wielką radością powitał zbor Orłowski swojego pierwszego duszpasterza! — Jan Recman był organistą od 15. grudnia 1862 aż do 1. października 1863, pobierając 200 reńs. salaryi rocznie. Od 1. paź. otrzymał Jan Recman także posadę nauczyciela, gdyż dotychczasowy dzielny nauczyciel, p. Jan Buczek, za nauczyciela w Olbrachcicach wybrany został. Wkrótce po ukończeniu budowy kościoła — bo już w grudniu 1862 — wytracił wiatr dwa okna od strony zachodniej, co dowodem niedoskonałej budowy. Przymocowano potem ramy okien szynami żelaznymi. W roku 1866 przyczyniono czwarty rząd ławek na obu pawłaczach; to pierwszy dowód, że kościół za mały. W wieży znajdował się tylko dzwonek od p. barona Konrada Mattencloita darowany a dzwon w roku 1858 zakupiony. Zborownicy życzyli sobie mieć dzwony w harmonii trygłosowej. W roku 1867 dali więc lać dwa dzwony w Wied. Nowém Mieście. Przywieziono je na wozach w czerwcu 1867 z Bogumina. Wielki dzwon waży

około 12 $\frac{1}{2}$ ctn. a ma napis: „Choćbym mówił językami ludzkiemi a miłością bym nie miał, stałem się jako miedź brząkająca albo cymbał brzęmiący. 1. Kor. 13. 1. — Zbór ew. w Orłowej 1867.“

Drugi waży około 3 $\frac{1}{2}$ ctn. a ma napis: „W Bogu mam nadzieję, Psalm 56. 12. — Uwierzyłem, dla tego mówię. Psalm 116. 10.“ — Oba dzwony kosztują 1485 złr. 21 kr. Zegar wieżowy nabyty został w roku 1868; śp. Jan Szop, dochodny z Karwinéj, darował nań 250 złr. — Zabiegi, czynność, praca i wydatki w zborze nie ustały, bo w r. 1869 zakupiono 2 jochy pola na powiększenie cmentarza i ogrodu przy parafii. Pole to kosztuje z taksami razem 1.314 złr. 75 kr. — Stolec pod dzwony początkowo niepraktycznie zrobiony, bo uszkadzał mur wieży podczas dzwonienia, przez Bern. Jurczka z Orłowej w r. 1869 przerobiony został.

Cmentarz jest powiększony w roku 1870. Starego cmentarza było 388 □ sążni, przybyło 926 □ sążni, cały cmentarz ma 1314 sążni kwadratowych.

Zbór ew. w Witkowicach należał pod zbór orłowski od roku 1864—1871. — W roku 1874 przyjął nauczyciel i organista p. Jan Recman posadę nauczyciela i organisty w Dolno-Błędowicach.

Franciszek Gnida, nauczyciel w Kocobędzu, przyjął opróżnioną posadę nauczyciela i organisty w Orłowej r. 1874. — Ponieważ żywy płot około cmentarza i kwiaty na mogiłach pouszkodzone bywały, więc uchwalono ogrodzić cmentarz deskami. Ogrodzenie uskuteczniono w roku 1876. — Urząd górniczy z Dąbrowéj darował na ten cel 3 fury desek. Brama przed głównymi drzwiami kościoła postawiona jest w roku 1877. Wrota żelazne kosztowały 80 złr. — Pan zarządca górniczy, Wilhelm Hübner z Karwinéj, darował na te wrota 60 złr. w. a. — Urzędy górnicze z Dąbrowéj, Łazów-Orłowej, darowały cegłę, cement i robotę mularską. W roku 1876 była szkoła jednoklasowa bardzo już przepełniona. Najęto więc izbę na umieszczenie jednéj klasy od S. Lindnera, poczmistrza w Orłowej. W téj izbie najętéj uczono od jesieni 1876 aż do 16. lipca 1880. Albowiem w roku 1880 zakupił zbór za usilném naleganiem

W. p. proboszcza, Alf. Klapsie, pobliski budynek na szkołę. Ławki do téj szkoły przeniesiono dnia 17. lipca 1880. — Budynek ten poświęcony był na naukę szkolną dnia 19. lipca 1880 przez śl. Seniora W. p. Dr. T. Haasego z Cieszyňa w przytomności W. p. Arn. Żlika, proboszcza z Cieszyňa, W. p. Alf. Klapsie, tutejszego proboszcza i wielu zborowników. — Bardzo chwalebnie postąpił sobie zbór, że ten budynek zakupił i na szkołę zamienił, w którym przedtém napoje wysokokowe w bliskości kościoła sprzedawano. — Budynek ten oraz z kawałkiem pola kosztuje 3.500 złr. Zborownicy złożyli na ten budynek przez składki dobrowolne 329 złr. 70 kr. Urząd górniczy z Orłowej-Łazów dał 400 złr. Urząd górniczy w Dąbrowej 200 złr.; p. baron Rothschild 100 złr.; p. Jan Sagitarius, notaryusz w Boguminie 50 złr.; p. Lindner, poczmistrz w Orłowej, obiecał 300 złr., od której kwoty płaci odsetki w sumie 15 złr. rocznie. Pan baron R. Mattencloit, terażniejszy pan dziedziczny w Orłowej, darował gonty na pokrycie całego budynku. Dług zaciągnięty z kasy oszczędności w Cieszyńie na zapłacenie reszty kupnej ceny, odpłaca się częściowo z kasy zborowej. — Od jesieni r. 1876 aż do 15. września 1883 był nauczycielem pomocnikiem przy tutejszój szkole p. Paweł Gojniczek z Łazów. Z początkiem roku szkolnego 1883 przyjął posadę nauczyciela młodszego p. Franciszek Szarowski z Łazów, ukończywszy kurs nauczycielski w Cieszyńie. — Szkoła cokolwiek do porządku i ładu przyprowadzona, nauczycielami egzaminowanymi wyposażona, uzyskała prawo publiczności podług przepisu W. c. k. Ministerstwa Oś. w Wiedniu z dnia 8. stycznia 1884, l. 22.809. — Wskutek nabytego prawa publiczności otrzymał zbór w trzech latach, tj. 1884, 1885, 1886 od W. Wydziału krajowego subwencją w kwocie 660 złr. w. a. na podwyższenie salaryi nauczycieli. Zabawna była to awanturka, że niektórzy zborownicy bali się przyzwolić na uzyskanie prawa publiczności. W roku bieżącym uczęszcza do obu klas 382 dziątek; pokazuje się żąd potrzebą trzeciej klasy.

Kochany zborze orłowski! czekają cię nowe wydatki i płacenia. Potrzeba budowy szkoły z każdym rokiem bardziej

się wzmaga. Lecz z pomocą Bożą, gorliwością i miłością do sprawy ważnej i świętej wszystko wykonać można.

Wiadomo jest z opisu powyższego, że przy wymierzaniu gruntów na kościół niektórzy bracia katolicy chcieli jak najdalej odpędzić ten kościół od cmentarza kat. Tak wypędzano trędowatych na pustynie. — Te wzdrygi zamieniły się z czasem w przyjaźń sąsiedzką. W roku 1884 chcieli bracia katolicy pole od ewangelików usilnie odkupić i cmentarz swój aż ku kościołowi ew. powiększyć. — Gorliwość zborowników orłowskich okazała się i w tém, że z własnej zachęty przez dobrowolne składki przyozdobili organy harmoniką. Piękne wrota żelazne na cmentarzu są od urzędu górniczego w Dąbrowej darowane. Powieszono je dnia 17. czerwca 1886.

Dary podczas istnienia zboru oprócz wyżej mianowanych są: Od Towarzystwa Gustawa Adolfa 2 438 złr. 71 kr. — Od Wys. Ministerstwa 2 347 złr. — Z Hanowru 495 złr. 87 kr. — Od hrabiego Larysza 90 złr. 38 kr. — Oprócz tego dostawa zbór węgla na opał do parafii i do szkół. W ciągu 10. lat, t. j. od roku 1874, odebrano węgla: Z kopalni hrab. Larysza z Pietwałda około 1.200 ctn. — Z kopalni dąbrowskich 2000 ctn. — Od urzędu górniczego w Łazach blisko 2000 ctn. — Z kopalni hrab. Larysza z Karwinéj około 1000 ctn. — Wartość pieńżna tego węgla wynosi około 2 500 złr. w. a.

Zbór orłowski winien był dyrektorowi Kaehlerowi 4000 złr. w. a. — W testamencie z dnia 31. marca 1880 zapisał K. Kaehler te 4000 złr. na fundacyę zboru orłowskiego. Odsetki w kwocie 200 złr. tak się używać mają: 50 złr. na fundusz szkolny; 50 złr. ubogim, pilnym i obyczajnym dziatkom szkolnym; 100 złr. na utrzymanie w porządku budynków kościelnych i szkolnych.

Wizner A. z Łazów zapisał legat w kwocie 25 złr. w. a.				
Sadowski Anna zapisała	"	"	"	50 złr. " "
Pelikan Józefina	"	"	"	25 złr. " "

Oprócz mianowanych dobrodziejów z szczególną wdzięcznością podnieść też należy, że urzędnicy tutejszych kopalń, mianowicie: E. Hořovski, dyrektor kopalni w Dąbrowej, A. Main-

hart, mistrz górniczy w Łazach i inni, przy każdej zdarzającej się sposobności przychylnie i życzliwe usposobienie względem zboru ew. w Orłowej okazują. — Także p. Baron Mattencloitt zawsze zborowi życzliwy.

Przy ostatnim wyborze za presbyterów wybrani zostali:

1. Sagitarius Józef z Łazów Nr. 29.
2. Sagitarius Józef „ „ Nr. 18.
3. Gnida Jérzy z Łazów.
4. Chobot Franciszek z Łazów.
5. Sagitarius Karol z Orłowej.
6. Bystron Jan z Orłowej.
7. Chmiel Józef z Orłowej.
8. Gnida Franciszek z Orłowej.
9. Nowak Karol z Orłowej.
10. Mołdzyk Andrzej z Orłowej.
11. Bystron Józef z Poręby.
12. Kraina Jan z Karwiniej.
13. Hübner Wilhelm z Karwiniej.
14. Flamme Henryk z Karwiniej.

Nauczyciele przy szkole ew. w Orłowej.

1. Paweł Cichy, od 18. list. 1840 aż do 1. list. 1844.
2. Jan Buczek od 7. stycznia 1845 aż do 30 wrześ. 1863.
3. Jan Recman od 1. paź. 1863 aż do 31. marca 1874.
4. Franciszek Gnida od 18. czerwca 1874.
5. Paweł Gojniczek pomocnikiem od 2. list. 1876 aż do 15. września 1883.
6. Franciszek Szarowski od 2. list. 1883.

Funkcye kościelne od roku 1861—1886.

1. Chrztał było	3.220
2. Ślubów	553
3. Konfirmandów	1.277
4. Umarłych	2.033
5. Komunikantów	82.430
6. Liczba dusz w roku 1886	3.100
7. „ „ „ „ 1861	1.170
Workowych pieniędzy było w r. 1863	229 złr. 21 kr.
„ „ „ „ 1885	345 złr. 83 kr.

Zakończenie.

W tym krótkim zarysie widać początek i rozwój zboru orłowskiego. Ziarno nauki Husa, później Lutra, padło w czasach reformacyi w Orłowej i okolicy na ziemię urodzajną, bo krótko po rozpoczęciu reformacyi przez Lutra znajdowali się już ewangelicy w Orłowej. W 16. stuleciu mieli już swój własny kościół, który im oddał przyjaciel reformacyi Wacław Adam, Książę Cieszyński. Lecz skoro ziarno czystej ewangelii zaczęło się wzmacniać, kiełkować i wzrastać, usiłowali wrogowie reformacyi w zarodzie go przydeptać i zadusić. Adam Wacław, mając przewrócone nazwisko, miał też i przewróconą głowę w stosunku do ojca swego, przeszedł na wiarę kat. i prześladował ewangelików. Prześladowania te trwały około 100 lat. Lecz iskierka ewangelii nie wygasła w sercach potajemnie istniejących ewangelików. — Kościół cieszyński, uzyskany przez altranstedzką konwencyą r. 1707, przyniósł niejaką ulgę udręczonym sercom ewangelików nie tylko w okolicy Cieszyna, ale i w Orłowej. Z radością śpieszyli Orłowianie w sobotę już do Cieszyna na nabożeństwo do kościoła Jezusowego z łaski danego. Niejeden pochylony staruszek, niosąc bóty na ramieniu, pokraczał do Cieszyna z tą radością, że wolno jest zbudować się w tym kościele w słowie Bożem. — Gdy dobroduszny cesarz Józef II. wydał patent tolerancyi, wskutek którego wybudowano kościół w Błędowicach, chadzali ewangelicy orłowscy do Błędowic do kościoła. Życzenie Orłowian, żeby mieć kościół w Orłowej, spełniło się! Kościół wybudowano, zbor się ugruntował. Dziś obchodzisz, kochany zborze, 25-letni jubileusz istnienia twego. Po przeczytaniu tej krótkiej historii poznasz, jak mozolnie dostąpili ewangelicy to, co mają.

Teraz używasz pod opiekuńczem berłem Najjaśniejszego cesarza Franciszka Józefa I. — zborze ewang. — jednakowe swobody i równe prawa z innymi wyznaniem. Używasz nawet pieniężnej podpory od twego Najmiłościvszego Monarchy. Wdzięczność za łaskę tę okazać możesz i musisz lojalnem zachowaniem się pod rządem sławnego domu Habsburgów.

Trzymaj, co masz, aby nikt nie wziął korony twojej! Pan wielkie rzeczy uczynił nad tobą! Masz własny kościół,

masz własną szkołę ew. — Masz duszpasterza wiernego i kanzodzieję gorliwego. Za jego wpływem i pośrednictwem większa część powyżej mianowanych darów przychodzi do zboru. Masz nauczycieli ewangelików! Tuszę tę nadzieję, że nauczyciel ew. poświęcił się zawodowi temu nie dla kawałka chleba tylko, ale z miłości do sprawy świętej. Korzystaj z kościoła, korzystaj z szkoły! Praojcowie twoi żądali widzieć, co ty widzisz, ale nie widzieli; żądali słyszeć, co ty słyszysz, ale nie słyszeli. Gdyby dziś z grobu powstałi, zapewne zapłakaliby z radości. Kościół twój ma dziś zewnątrz szatę starą i skromną. Lecz gdy do niego wstąpisz, zapewne wykrzykniesz: Panie, lepiej jest dzień w sieniach twoich, niż gdzieindziej tysiąc! Pokorą bądź ozdobiony! Nie szata piękna zdobi człowieka, ale wewnętrzna piękność duszy, czystość serca i sumienia. Trzymaj, co masz, aby cię Pan nie pohańbił! Niechaj wzrasta błogosławieństwo Pańskie w tym zborze, żeby przy 50-letnim jubileuszu potomstwo z radością i wdzięcznością na przodków swoich wspominało.

Takie życzenie ma na dniu dzisiejszym, zborze orłowski,

nauczyciel szkoły Twój

Fr. Gnida.

Orłowa, dnia 24. czerwca 1886.

ZBIORY
S. ZAHRADNIKA



Dex, '02

Książnica Cieszyńska

KD II 1829